Rok VI. Katowice, poniedziałek 13-go kwietnia 1931 r. Nr. 91

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

REDAKCJA: Katowice, Kopernika 14 Telefon 303 Telefon red. nocnej 486 Rękopis. nie zwraca się

REPREZENTACJA Królewska Huta ulica Gimnazjalna nr. 39 Telefon 608

POLSKA ZACHODNIA

ADMINISTRACJA: KATOWICE ulica Jagiellońska nr. 5 Telefon 16-98

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3.50 złote z doręczeniem do domu przez pocztę

P. K. O. nr. 303551

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich

Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice, narożnik Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878. Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hause.

Niesłychany proces i wyrok krzyżaków gdańskich na niewinnego, napadniętego przez hitlerowców marynarza polskiego.

Gdańsk, 13. 4. (Pat.) W sobotę o godz. 11-ej rano rozpoczęła się rozprawa przed sądem ławniczym w sprawie marynarza polskiego statku „Kopernik" **Władysława Jeżyka.** Akt oskarżenia sformułowany był w ten sposób, że o ile nie dałby w wyniku przewodu sądowego zostosować względem obwinionego kary 6-ciu miesięcy więzienia za rzucenie nieprawdziwych obwinień na nieznane osoby za dokonanie na niego napadu, który rzekomo sam (?!) zainscenizował, to zostałby on obwiniony z innego paragrafu kodeksu karnego za gorszący wybryk, mający na celu wprowadzenie w błąd (?) władz sądowych, za co groziła mu kara przy zastosowaniu najwyższego wymiaru 6 tygodni aresztu. Pomimo, iż w czasie przewodu wszystkie zeznania świadków, tak pod względem opinji o jego charakterze, jako też i co do samych faktów bezpośrednio związanych z zajściem, przemawiały na korzyść Jeżyka, sąd oparł się w swoim wyroku całkowicie na danych śledztwa policji kryminalnej i, mimo nagół dość słabo skonstruowanej mowy prokuratora, który przyznał sam, że nie mógł dojrzeć motywu, który skłonił Jeżyka do jego czynu i doskonale przeprowadzonej obrony ze strony adwokata Kierwinga, sąd o godz. 6 wieczorem ogłosił wyrok, na mocy którego skazał **Jeżyka na 6 tygodni aresztu (!).**

Obrońca zapowiedział wniesienie apelacji i zażądał zwolnienia Jeżyka za kaucją. Żądanie to bez żadnej prawie dyskusji, sąd oddalił. Po odczytaniu wyroku przewodniczący sądu sędzia Blumke podał obszerne jego umotywowanie, oparte w przeważającej swej części na wywodach radcy do spraw kryminalnych Reglego, który uważany jest za ściśle związanego politycznie z hitlerowcami i który podczas przewodu sądowego, zeznając jako biegły, wygłosił mowę o charakterze wybitnie prokuratorskim. Przeprowadzenie śledztwa w tempie błyskawicznem, wyznaczenie sprawy w sądzie na piąty dzień po zajściu na statku „Kopernik", sam przewód sądowy i wreszcie odrzucenie wniosku obrony o wypuszczenie za kaucją Jeżyka na wolność wobec zgłoszenia apelacji, wszystko to podziałało w sposób zastanawiający i deprymujący na licznie zebranych na sali sądowej przedstawicieli społeczeństwa polskiego w Gdańsku.

Krwawy znak pogaństwa niemieckiego wycięty na piersiach marynarza polskiego.

Gdańsk, 13. 4. (tel. wł.) Hitlerowcy gdańscy napadli na marynarza polskiego, pozostawionego na straży statku naszego, będącego w remoncie w stoczni „Schichau" w Gdańsku, pobili go do utraty przytomności i na piersiach jego wycięli nożem znak „Hakenkreuz", po polsku swastyką zwany. Takież znaki wycięto lub wypalono na wszystkich zdemolowanych sprzętach ubogiej izdebki, w której mieszkał polski marynarz.

Barbarzyński ten czyn nie powinien ujść gdańszczanom bezkarnie. Podobno Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej zapowiedział cofnięcie wszystkich zamówień Rządu Polskiego w stoczni gdańskiej w razie nieuzyskania od Senatu gdańskiego pełnej satysfakcji za tę zbrodnię hakatystycznych bojówkarzy.

Krwawy znak na piersiach marynarza polskiego, wycięty nożem hitlerowskich oprawców, posiada głęboką wymowę dla charakterystyki współczesnej psychiki niemiekiej. Hakenkreuz czyli swastyka jest, jak wiadomo, „znakiem herbowym", którym pieczętują się narodowi socjaliści niemieccy. Przeciwstawiają go oni znakowi krzyża chrześcijańskiego.

Narodowcy niemieccy oddawna już głoszą, że chrystjanizm jest religją „narzuconą ludom aryjskim przez ... żydów" celem łatwiejszego ich opanowania, — i jako „czyści indo-germanowie" wyparli się wiary w Chrystusa, powracając do kultu pogańskich bóstw germańskich, — Wotana Thora i innych bóstw krwawych, okrutnych i mściwych, którym niegdyś dzicy przodkowie dzisiejszych hitlerowców składali krwawe z jeńców, wojennych ofiary.

Wycinając swój krwawy znak na piersiach marynarza polskiego, hitlerowcy pragnęli „zamanifestować" wobec całej Europy i świata całego, że napad nie był dziełem przypadku lub działaniem jakichś sił nieznanych. Swym barbarzyńskim czynem hitlerowcy „manifestują", iż powracają w pełni do wojennej psychiki niemieckiej, która się streszcza w krótkiem zdaniu: „Wobec nieprzyjaciela wszystko wolno".

Upojeni widokami „Anschlussu" z Austrją, perspektywą pomnożenia swego terytorjum i liczby ludności, — Niemcy zdejmują maskę, czynem swoim w Gdańsku zapowiadając, że gotowi są znowu nożem oprawców krajać żywe ciało Europy, jak krajali je na piersiach marynarza polskiego.

Krwawa swastyka, wycięta na piersiach marynarza polskiego, powinna być ostrzeżeniem dla wszystkich, co mają oczy ku patrzeniu.

Sowiety szpiegują swego sojusznika niemieckiego.

Tajemnica gazów trujących w ręku moskiewskiego szpiega.

Berlin, 13. 4. Niemiecka policja polityczna wpadła na trop **niezwykłej afery szpiegowskiej, która może zachwiać dotychczasową przyjaźnią niemiecko-sowiecką.** Przywódca komunistów trzydziestokilkutysięcznej osady fabrycznej Höchst, pod Frankfurtem nad Menem, niejaki **Wilhelm Diestbach,** który jest posłem do sejmiku prowincjonalnego i członkiem robotniczej rady załogowej w I. G. Farbenindustrie, **został aresztowany za uprawianie szpiegostwa na rzecz Sowietów.** Z korespondencji, skonfiskowanej u Diestbacha, wynika niezbicie, że **pozostawał on na usługach oficjalnej sowieckiej misji handlowej w Berlinie, której dostarczał tajemnic zakładu I. G. Farbenindustrie w Höchst, zajmującej się produkcją gazów trujących dla celów przemysłowych.**

Z dowodów, które wpadły w ręce policji, wynika także, że **ów agent sowieckiej misji handlowej otrzymywał znaczne sumy, które częściowo opłacał na opłacanie całego zastępu pomocników. Dwunastu robotników, wyłącznie komunistów,** pracujących w rozmaitych działach tych zakładów przemysłowych, aresztowano. Zeznali oni, że podlegali oni Diestbachowi, któremu za wynagrodzeniem dostarczali żądanych informacyi.

Wiadomość o szpiegostwie sowieckiem w Frankfurcie nad Menem zagrażającem poważnie stosunkom sowiecko-niemieckim, zaskoczyła bardzo nieprzyjemnie oficjalne koła berlińskie. Szczególnie zaniepokojenie wywołało to w kołach przemysłowych, które obawiają się rozbicia rokowań w sprawie milionowych dostaw sowieckich.

Natomiast według pogłosek z kół emigranckich, sprawę zamówień sowieckich należy uważać za pogrzebaną (?) ze względów finansowych, **ujawnienie zaś przez policję niemiecką afery szpiegowskiej misji handlowej Sowietów, już tylko za następstwo rozbicia się rokowań niemiecko-sowieckich.**

———xox———

Policja niemiecka występuje przeciw stahlhelmowcom.

Berlin, 13. 4. Pat. Pierwsza ulotka wydana przez Stalilhelm w sprawie plebiscytu została na podstawie ostatniego dekretu prezydenta Rzeszy, skonfiskowana na całym obszarze Prus i Berlina. Konfiskata nastąpiła dlatego, że ulotka zawierała przedruk odezwy, datującej się rzekomo z roku 1918, uznanej jednak już przedtem przez władze pruskie i ministra spraw wewnętrznych Rzeszy za falsyfikat. Stahlhelm założył protest przeciwko konfiskacie.

*

Berlin, 13. 4. Pat. Zwołany w Dortmundzie przez niemiecko-narodowych wiec w sprawie plebiscytu Stalilhelmu w Prusach został przez policję rozwiązany. Po przemówieniu przywódcy niemiecko-narodowego **Hugenberga,** zabrał głos jeden z przywódców Stalilhelmu dr. **Stadler.** Gdy mówca ten, opisując ostatnie wypadki w Niemczech, mimo upomnień obecnego oficera policji, **dalej wyraża się ironicznie o pruskim ministrze spraw wewnętrznych** i ministrze spraw wewnętrznych Rzeszy, **zebranie zostało rozwiązane.** Policja przystąpiła do opróżnienia sali, w której znajdowało się około **5 tysięcy uczestników,** przyczem nie doszło do poważniejszych wykroczeń.

Hitler brał pieniądze od Francuzów na rozbiór Niemiec.

Paryż, 13. 4. „Echo de Paris" przynosi biografję Hitlera i podaje informacje o jego stosunkach z fracuskiemi urzędami propagandowemi. Po klęsce w r. 1918 — pisze ten dziennik — znajdował się Hitler z innymi awanturnikami w przedpokojach ambasad państw ententy i okazywał szczególną gorliwość w zaopatrywaniu komisyj wojskowych w wiadomości o Niemczech. Niewątpliwie **Hitler odbywał konferencje w sprawie możliwości zerwania wszelkich stosunków między Berlinem a Wiedniem i rozdzielenia Niemiec południowych od Niemiec północnych. Hitler został przyjęty w Koblencji przez francuskiego wysokiego komisarza i prawdopodobnie dostał od niego pieniądze,** albowiem Hitler miał zawsze wielki apetyt, a mało środków materjalnych. Również odbył konferencję w Insbruku i Lincu z dwoma oficerami francuskimi.

Znów krwawa strzelanina między hitlerowcami a robotnikami w Gdańsku.

Gdańsk, 13. 4. (PAT.) Wczoraj wieczorem przedmieście Orunia było widownią niebywałego pod względem ilości ofiar, zajścia między hitlerowcami, a ich przeciwnikami politycznymi ze strony opozycji, należącymi przeważnie do sfer robotniczych. Hitlerowcy mieli zorganizować zebranie publiczne w zamkniętym lokalu, na które wezwanie rozrzucano po ulicach przedmieścia. Na zebranie to udało się ponad 150 osób, należących do obozu przeciwnego. **To też niebawem przed wejściem do sali wybuchły awantury, w którym wynikn hitlerowcy wystrzałami z rewolwerów zranili 7 robotników, jednego zaś ciężko poranili uderzeniami kija. Ze strony hitlerowców 6 osób odniosło rany zadane nożami i kijami.** Komunikat policyjny przedstawia całe zajście jako **wynik prowokacji (?) ze strony robotników,** skierowanej przeciwko hitalerowcom i zorganizowanego na nich napadu. Prasa prawicowa podaje opis zajścia zgodny z komunikatem policyjnym, natomiast socjalistyczna „Danziger Volksstimme" podkreśla stronniczość sprawozdania policyjnego i uwydatnia fakt, że rany od kul rewolwerowych odnieśli nie hitlerowcy, lecz robotnicy.

Rocznica zgonu Kazimierza Pułaskiego świętem narodowem w Ameryce.

Warszawa, 13. 4. Ambasada amerykańska w Warszawie została w sobotę powiadomiona przez departament stanu w Waszyngtonie, że Kongres Stanów Zjednoczonych na posiedzeniu odbytem wraz z Senatem Stanów Zjednoczonych w pełnym składzie uczcił w sposób najbardziej uroczysty, jaki zna historja Stanów Zjednoczonych, pamięć generała Kazimierza Pułaskiego, a mianowicie podnosząc dzień 11 października — rocznicę zgonu gen. Pułaskiego — do znaczenia dnia święta narodowego.

Urzędnik zabił czworo swych dzieci.

Zurych, 13. 4. Pat. Pewien urzędnik w napadzie szału zabił swoich 2 synków 4- i 6-cio letniego oraz 2 dziewczynki, liczące 5 i 8 lat, przebywające u niego na wakacjach. Po dokonaniu tego mordu popełnił samobójstwo.

Sukces koncertu polskich akademików z C. S. R.

Katowice, 13. 4. (Pat.) W dniu wczorajszym o godz. 11 w Teatrze Polskim odbyły się popisy **polskiego chóru akademickiego z Czechosłowacji** „Jedność". Doskonale sharmonizowane głosy, dźwięczące młodzieńczą świeżością, zyskały należyte uznanie wśród licznie zebranej publiczności, wśród której znajdowali się przedstawiciele władz z P. Wojewodą dr. Grażyńskim na czele oraz konsul czechosłowacki. Imieniem polskich śpiewaków wręczyli chórowi „Jedność" wieniec pp. Głowacki i Kowalczyk. Obszerniejsze sprawozdanie podamy w najbliższym czasie.

Sport i Wychowanie Fizyczne

Piłka nożna.

Czarni — Rach. 1:2 (0:1).

Lwów, 12. 4. (Tel. wł.) Piękne zwycięstwo Ślązaków, którzy przez cały czas gry mieli znaczną przewagę. Bramki zdobył Ruch ze strzałów Włodarz i Sobota, honorowy punkt dla Lwowian uzyskał Chmielewski. Sędziował p. Rimpler.

Polonia — Lechja Lwów. 1:2 (1:1).

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.) Warszawianie lekceważyli swego przeciwnika, wystawiając skład rezerwowy, toteż ponieśli należytą nauczkę. Dla Lwowian bramki zdobyli Alszedko i Rusecki, dla Polonii Starzycki. Porażka Polonii stanowi niejako sensację dla polskiego świata sportowego gdyż Lechja uchodzi za najsłabszy zespół zespół ligowy.

Sędziował p. Loth.

Wisła — Warta. 4:1 (0:1).

Kraków, 12. 4. (Tel. wł.) W pierwszej części gry górowała Warta, po przerwie inicjatywa przeszła w ręce gospodarzy, dla których bramki zdobyli Kisieliński (3) i Lubowiecki. Jedyną bramkę dla Warty uzyskał Anioła przed pauzą. Sędziował p. Osulicz.

Ł. K. S. — Cracovia. 4:1 (2:0).

Łódź, 12. 4. (Tel. wł.) Cracovia rozczarowała, grając we wszystkich liniach słabo, jedynym wartościowym graczem w jej szeregach był Sperling. Gospodarze nie mieli zatem zbyt ciężkiego zadania i pokonali krakowian bez zbytniego wysiłku. Bramki zdobyli Herbstreich (3) i Szeja. Strzelcem w Cracovii był Sarnik. Sędziował p. Nawrocki.

Ruch na czele tabeli ligowej.

Tabela ligowa po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

		gier	Stosunek punktów	bramek
1.	Ruch	2	4	7:1
2.	Ł. K. S.	2	4	7:2
3.	Wisła	2	4	9:3
4.	Polonia	3	3	4:4
5.	Cracovia	3	3	6:7
6.	Garbarnia	1	2	4:1
7.	Lechja	2	2	2:6
8.	Legja	1	0	1:3
9.	Czarni	2	0	2:5
10.	Warszawianka	2	0	3:9
11.	Warta	2	0	1:5

Żadnego spotkania nie rozegrała jeszcze lwowska Pogoń.

Mistrzostwa Ligi Śląskiej.

Naprzód prowadzi w tabeli.

Wczorajsze mecze o mistrzostwo ligi śląskiej przyniosły wyniki naogół spodziewane. Z zadowoleniem notujemy fakt znacznego podniesienia się zainteresowania meczami ligowemi, co wynika z frekwencji na meczach rozegranych w Król. Hucie i w Lipinach. Stan tabeli rozgrywek po wczorajszych meczach przedstawia się następująco:

Tabela ligi śląskiej.

		gier	Stosunek bramek	punkt.
1.	Naprzód Lipiny	4	14:1	8
2.	Śląsk Świętochłowice	4	8:2	7
3.	Chorzów	4	13:8	6
4.	Amatorski KS. Kr. Huta	4	13:11	6
5.	I. F. C. Katowice	4	13:12	5
6.	07 Siemianowice	5	10:12	5
7.	06 Katowice	5	6:9	4
8.	Kolejowe P. W.	6	6:10	4
9.	Policyjny K. S.	6	6:10	4
10.	Sturm Bielsko	6	17:24	4
11.	B. B. S. V.	5	7:10	3
12.	Orzeł Wełnowiec	6	9:18	2

I. F. C. — Orzeł 6:3 (4:3).

Gra stała na nieszczególnym poziomie i przedstawiała raczej typową walkę o punkty, pozbytą piękna i planowości. I. F. C. wystąpił w bardzo osłabionym składzie, zaś odmłodzona drużyna Orła znajduje się jeszcze w słabej formie i to wszystko odbiło się ujemnie na poziomie gry. Najsłabiej spisali się obaj bramkarze, którzy przepuścili szereg łatwych do obrony piłek. Również blado grały napady obu drużyn. Jedynie linje pomocy, oraz obrońcy stali na wysokości swego zadania. Z obrońców wyróżnili się Król i Otte i Sosnitza w I. F. C.

Pierwsza część gry była otwarta, po zmianie pól natomiast uwidoczniła się przewaga gospodarzy. Bramki zdobyli dla I. F. C. Geisler 4 i Pośpiech 2.

Sędziował bez zarzutu p. Gruszka.

„06" Katowice — Policyjny K. S. 2:1 (1:1).

Walka była niesłychanie zacięta tem samem i zajmująca, szczególnie po przerwie, gdyż obydwie drużyny wszelkimi środkami dążyły do uzyskania zwycięstwa. Do przerwy gra była równorzędna, druga część gry natomiast uwidoczniła nieznaczną przewagę gospodarzy, jednak tyły Policyjnego K. S. nie puściły napastników załężan do głosu. Zwycięstwo załężan jest w pełni zasłużone, jednak było ono wynikiem szczęścia, jakie sprzyjało gospodarzom w sytuacjach podbramkowych.

Dla zwycięzców bramki zdobyli Jakutek i Korus, jedyną dla Policyjnego K. S. Richter.

Bez zarzutu sędziował p. Drozd.

Sturm — Śląsk Świętochłowice 0:1 (0:0).

Bielsko, 12. 4. (Tel. wł.) Gra nudna i nieciekawa, a poziom niesłychanie niski. Świętochłowiczanie byli drużyną lepszą, to też ich zwycięstwo jest w pełni zasłużone. O zwycięstwie decydująca bramka padła w 17 minucie drugiej części gry z rzutu wolnego, strzelanego przez Klechę.

Amatorski K. S. — K. S. Chorzów 2:2 (1:1).

Zgórą 4000 widzów zgromadziło powyższe spotkanie dwóch najgroźniejszych rywali ligi śląskiej. Była to też walka naprawdę godna ligowych drużyn, stała bowiem na wysokim poziomie i była bardzo zajmująca. Inicjatywa gry przechodziła z rąk do rąk, przyczem obydwie drużyny grały bez zarzutu, niewykazując słabych punktów. Gospodarze byli coprawda drużyną grającą technicznie lepiej, plus ten jednak wyrównali chorzowianie ambicją i ofiarnością. Bramki zdobyli dla Amatorskiego K. S. Duda i Urbański, dla Chorzowian Wolny i Blot. Sędziował bez zarzutu p. Gryc.

Naprzód — Kolejowe P. W. 4:0 (3:0).

Wielkiem zainteresowaniem cieszył się również mecz Naprzodu z Kolejowym P. W., ściągnął bowiem ponad 3000 widzów — liczbę bardzo pokaźną. Gra niestety nie stała na zbyt wysokim poziomie, gdyż kolejarze grali słabo i nie umieli dotrzymać pola technicznie i taktycznie lepiej grającej drużynie gospodarzy. Gra wykazała stałą przewagę Naprzodu, którzy po przerwie — mając pewną wygraną w kieszeni — lekceważyli przeciwnika. Strzelcami byli Stefan (3) i Nastuła. Sędziował sprawnie p. Stronczek.

K. S. 07 — B. B. S. V. Bielsko 3:1 (1:1).

Piękne zwycięstwo odnieśli siemianowiczanie na własnem boisku nad doskonałą drużyną bielską B. B. S. V. Bielszczanie tylko do przerwy byli dla gospodarzy równym przeciwnikiem. Po zmianie pól natomiast wyczerpani ostrem tempem gry, narzuconem przez gospodarzy, opadli z sił i cofnęli się do gry defensywnej. Inicjatywa przeszła zupełnie w ręce gospodarzy, którzy aż do końca meczu byli panem sytuacji. Bramki dla siamianowiczan zdobyli Karewski dwie i Schulz.

Z zawodów szermierczych Ośrodka W. F. w Katowicach.

W sobotę dnia 11 bm. na sali gimnastycznej przy ul. Szkolnej w Katowicach przeprowadził miejscowy Ośrodek W. F. finał zawodów szermierczych o mistrzostwo Ośrodka we florecie i szabli. W zawodach brało ogółem udział 27 szermierzy Śląska. Do finału zakwalifikowało się 9-ciu — szermierze ćwiczący przy Ośrodku W. F. Wyniki poszczególne zawodów przedstawiają się następująco:

Floret:

		pkt.	zwyc.	poraż.
1.	Paszek Karol. Polic. K. S.	4	3	1
2.	Koenner Edward. Klub Sz.	6	3	1
3.	Kandziora Paweł, Kl. Sz.	7	2	2
4.	Ludwiczak Czesław K. Sz.	7	2	2
5.	Nawrocki Jan Kl. Szerm.	0	0	4

Szabla:

		pkt.	zwyc.	poraż.
1.	Paszek Karol Polic. K. S.	11	7	1
2.	Bartsch Paweł Kl. Szerm.	15	6	2
3	Ludwiczak Czesław K.Sz.	17	6	2
4.	Koenner Edward K. Sz.	4	3	
5	Konogrodzki Stan. K. Sz.	14	5	3
6.	Rodecki Ludwik Pol. KS.	14	4	4
7.	Kandziora Jan K. Szerm.	5	2	6
8	Kaczmarczyk Ant. Pol. KS.	2	1	7
9.	Witlewski Czest. Pol. KS.	—	—	8

Jak widać z powyższego p. Paszek z Polic. K. S., zeszłoroczny mistrz w szabli i florecie, zdobył po raz drugi tytuł mistrza w obydwu broniach mimo, że miał bardzo silnych współzawodników.

Sędziowali pp. dr. Skulicz, nadkom. Hostyński, kpt. Schlichtinger, por. Gilewski, asp. Kubaczka, p. Jerzy i Ostałowski.

Po zawodach komendant Ośrodka wręczył nagrody ufundowane przez Ośrodek W. F. poszczególnym zwycięzcom — życząc dalszej owocnej pracy nad rozwojem sportu szermierczego na Śląsku.

Mistrzostwa klasy „A".

Naprzód Załęże — Pogoń Katowice. 0:9 (0:3).

Pogoń katowicka rozgromiła wczoraj Naprzód, grający na własnem boisku, demonstrując grę, stojącą na bardzo wysokim poziomie. W drużynie Pogoni — grającej we wszystkich liniach bez zarzutu — wyróżnił się napad planową grą w polu i wykańczaniem przeprowadzonych akcyj. Bramki dla Pogoni strzelili Konieczny (5), Palica (2), Pazurek i Latacz.

Słowian — K. S. Dąb. 3:1 (1:1).

Typowa walka o punkty. Do przerwy gra była równorzędna, po zmianie pól przewagę uzyskali gospodarze, a bramki dla nich zdobyli Chlebek (2) i Cholewa.

KS. Roździeń — 20 Bogucice 2:4 (2:2).

Gospodarze bronili się dzielnie tylko w pierwszej części meczu, po przerwie natomiast ustępowali znacznie drużynie gości, która górowała nad nimi techniką i taktyką gry. Zwycięstwo Bogucicean jest zasłużone, odpowiada ono bowiem tak przebiegowi gry, jak i stosunkowi sił.

22 Mała Dąbrówka — Silesia Paruszowice. 0:1.

Paruszowiczanie byli drużyną lepszą i mieli przez cały czas gry nieznaczną przewagę. Jedyną bramkę, decydującą o ich zwycięstwie, zdobył Pogodzik.

„09" — „06". 3:2 (2:1).

Mysłowickie derby lokalne były nielada atrakcją, bowiem po dziewięciu latach stanęły do walki o hegemonję dwa przez szereg lat przedtem rewalizujące ze sobą zespoły. Zwycięstwo „09" nie jest zbyt wielką sensacją, gdyż zwycięzcy jakkolwiek są benjamikiem klasy „A", to jednak na pięć dotychczas rozegranych meczów, stracili tylko jeden punkt i prowadzą w tabeli rozgrywek swej grupy.

Bramki zdobyli dla „09" Śląska, Kubisz i Latusiński, dla „06" obie bramki strzelił Zuchoń. Sędziował p. Blachut. Widzów 1500.

* * *

Tabela rozgrywek pierwszej grupy klasy „A" przedstawia się po uwzględnieniu wyników wczorajszych meczów, następująco:

		gier	Stosunek bramek	punkt.
1.	09 Mysłowice	5	13:5	9
2.	Słowian Katowice	5	33:5	8
3.	K. S. Bogucice 20	6	12:12	7
4.	Pogoń Katowice	5	18:6	6
5.	06 Mysłowice	5	11:6	6
6.	Diana Katowice	4	8:17	5
7.	Naprzód Katowice	6	6:26	5
8.	KS. Roździeń Szopien.	4	12:9	3
9.	K. S. Dąb	5	6:9	3
10.	Silesia Parusz.	4	3:13	2
11.	„22" Mała Dąbrówka	5	5:11	0

W. K. S. — I. K. S. 4:0 (2:0).

Derby lokalne, rozegrane wczoraj w Tarnowskich Górach między zespołami W. K. S. a I. K. S. zakończyły się pięknem zwycięstwem wojskowych, którzy przez cały czas mieli znaczną przewagę.

Bramki strzelili Pinkawa (2), Beier i Iskra.

Kresy — Iskra 3:0 (1:0).

Piękne zwycięstwo Kresów, którzy górowali nad swym przeciwnikiem pod każdym względem. Bramki strzelili Staniczek (2) i Kacy.

Sędziował p. Śmiałek.

Zgoda — Pogoń Nowy Bytom 0:1 (0:1).

W Bielszowicach na boisku Zgody w obecności 1000 widzów uległa drużyna gospodarzy Pogoni z Nowego Bytomia, po grze niesłychanie zaciętej.

Harynek z Pogoni był szczęśliwym strzelcem dnia.

Odra — Zjednoczeni P. Sp. 0:1 (0:1).

Na boisku Odry w Szarleju Zjednoczeni P. Sp. z Król. Huty zademonstrowali grę piękną i mieli nad swym przeciwnikiem stałą nieznaczną przewagę, której — wskutek nieudolnej gry napadu — nie umieli cyfrowo uwidocznić.

Strzelcem zwycięskiej bramki dla Zjednoczonych P. Sp. był Kammler.

Slavia — Śląsk Siemianowice 3:2 (2:0).

Slavia na własnem boisku w Rudzie tylko z trudem wywalczyła sobie zwycięstwo nad Śląskiem. Coprawda mieli gospodarze więcej z gry do przerwy, na korzyść gości, to też wynik remisowy byłby właściwszym odzwierciadlem przebiegu meczu.

Bramki dla Slavii zdobyli Kompny, Szeibel i Sitek. Sędziował p. Gerblich.

* * *

W drugiej grupie klasy „A" tabela rozgrywek po wczorajszych meczach ukształtowała się następująco:

		gier	Stosunek bramek	punkt.
1.	Pogoń Nowy Bytom	5	17:2	10
2.	Kresy Król. Huta	4	10:5	6
3.	Czarni Chropaczów	4	13:7	6
4.	Slavia Ruda	4	15:7	5
5.	Zjedn. Brzyl. Sportu	4	9:8	5
6.	Iskra Siemianowice	4	7:8	4
7.	Zgoda Bielszowice	5	8:11	4
8.	W. K. S. Tarn. Góry	5	11:18	4
9.	I. K. S. Tarn. Góry	6	9:27	4
10.	Odra Szarlej	5	7:5	3
11.	Śląsk Siemianowice	6	8:15	0

O mistrzostwo „B"-Ligi.

Katowice:

Żydowski K. S. — Ligocianka 0:2 (0:2).

Szopienice:

K. S. „24" — K. S. „26" Giszowiec 1:0 (0:0).

Wielkie Hajduki:

Haller — Wawel Wirek 3:0 (1:0).

Król. Huta:

Stadion — Śląsk Tarnowskie Góry 2:0 (1:0).

Król. Huta:

S. M. P. Gwiazda — Ognisko Łagiewniki 2:1 (2:0)

Łagiewniki:

Wyzwolenie — K. S. Brzeziny Śl. 2:1 (2:0).

Wielkie Piekary:

Sparta — Powstaniec Król. Huta 3:0 (1:0).

Rydułtowy:

Naprzód — Jedność Łaziska 5:0 (4:0).

Godula:

Poniatowski — Naprzód Ruda 5:1 (2:1).

Bytków:

K. S. Bytków — Silesia Łagiewniki 1:3 (1:1).

Czerwionka:

K. S. „23" — „20" Rybnik 1:3 (1:2).

Niedobczyce:

Sokół — Czarni Gorzyczki 4:0 (2:0).

Bielsko, 12, 4. (Tel. wł.)

Biała Lipnik — Grażyna 5:1.

Hakoah — Bialski K. S. 4:0.

B. B. S. V. II. — Kadimah Oświęcim 5:1.

Legja — Tricolor 2:2 (0:1).

Bukareszt, 12. 4. Wynik jest dla Legji zaszczytny, gdyż Tricolor jest mistrzem zawodowców Rumunji.

Z żałobnej karty.

Wczoraj rano zmarła niespodziewanie śp. Janina z Szymańskich Antoszewska, żona sekretarza Śl. Okr. Zw. Piłki Nożnej. Pogrzeb śp. Zmarłej odbędzie się w środę o godz. 3 po południu ze szpitala miejskiego w Katowicach. Pogrążonemu w smutku p. Antoszewskiemu składa nasza redakcja w imieniu sportowców śląskich oraz własnem wyrazy głębokiego współczucia i ubolewania. Uprasza się kluby i towarzystwa sportowe o wydelegowanie przedstawicieli swoich na pogrzeb.

Górnośląscy turyści wobec nowej taryfy kolejowej.

W numerze 8 Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych z roku 1931 ogłoszona została taryfa osobowa bagażowa i ekspresowa Polskich Kolei Państwowych, obejmująca całokształt taryf i zarządzeń, które obowiązują już z dniem 1 kwietnia 1931 r. Dział „C" tej taryfy zawiera przepisy i taryfę dla przejazdów na wycieczki świąteczne. Ustęp 12 działu „C" dotyczy tylko Śląska, który w tej nowej taryfie został najbardziej uprzywilejowany w porównaniu do innych dzielnic Polski. Wysoki poziom turystyki, potrzeba odpoczynku ludności obwodu przemysłowego na świeżem powietrzu i w końcu zdrowotny interes całego społeczeństwa wpłynęły decydująco i nader dodatnio na decyzję najwyższych czynników, które już otrzymały niejedno szczere uznanie śląskich turystów i narciarzy za udogodnienia, o których tu poniżej niecoś pomówię. Przytaczam dosłowne brzmienie najbardziej korzystnego przepisu. Oto: Ceny powrotnych biletów wycieczkowych na przejazd do jednej z następujących stacyj: Chebzie, Chorzów, Hajduki, Katowice, Katowice-Ligota, Królewska Huta, Mikołów, Mysłowice, Ruda Śl., Rybnik, Siemianowice Śl. i Szopienice, dowolnie do jednej z następujących stacyj: Jeleśnia, Miłówka, Polana, Raycza, Sól, Ustroń, Węgierska Górka, Wisła i Zwardoń oraz zpowrotem dowolnie od jednej z powyżej wyszczególnionych stacyj przeznaczenia do stacji wydania biletu wynoszą: kl. II. — 12 zł., i kl. III. — 8 zł.

Wynika stąd, że od roku wprowadzone bilety wycieczkowe za cenę 8 zł., o których już często prasa pisała, przestały być biletami „na próbę" i stały się już zupełnie oficjalne, przyczem ich ważność sięga nawet Jeleśni. Odtąd więc Pilsko staje się górą przyjętą do repertuaru najbardziej uczęszczanych gór Beskidu Zachodniego a granicą polsko-czeską z Pilska do Rajczy powędrują tysiączne rzesze młodzieży polskiej. Nowacją jest że ważność biletów wycieczkowych trwa do dnia następnego po niedzieli lub święcie a przejazd pociągiem pośpiesznym jest dozwolony za cenę biletu dodatkowego na pociąg pośpieszny. Przerwa w podróży nie jest dozwolona; podróżny może jednak rozpocząć przejazd powrotny także z innej stacji, położonej na tej samej drodze bliżej stacji pierwotnego wyjazdu. Dzieci do lat 10 płacą połowę biletu. Przejazd w wagonach klasy II z biletami klasy III jest dozwolony za każdorazową dopłatą różnicy cen, obliczonej według taryfy normalnej. Przejazd w wagonach I klasy jest nawet za dopłatą niedozwolony. Wyjazd pierwotny nastąpić musi w dniu datowania biletu, przyczem bilety wycieczkowe uprawniają do przejazdów w soboty i dni przedświąteczne lub w niedzielę i dni świąteczne do miejsc wycieczkowych, do powrotu zaś w te same niedziele względnie dni świąteczne lub bezpośrednio po nich następujące poniedziałki względnie dni powszednie.

O ile między niedzielą i dniem świątecznym, względnie między dwoma świętami przypada jeden dzień powszedni, ważność biletu wycieczkowego przedłuża się do dnia powszedniego, następującego bezpośrednio po drugim dniu świątecznym.

Jedynym brakiem, zresztą bardzo znikłym wobec udogodnień, jakie tu poprzednio wyszczególniłem, jest brak rozszerzenia ważności biletów wycieczkowych na Wielkie Piątki południe i na Zielony Piątek oraz na dzień 23 grudnia i to z tej przyczyny, że niemal wszystkie przedsiębiorstwa, urzędy i banki nie urzędują już w soboty przed wielkiemi świętami i w wigilię Bożego Narodzenia.

Jak przyjęli Śląscy turyści i narciarze najnowsze zarządzenie władz kolejowych, niech świadczy następująca rezolucja:

Dzisiejsze Walne Zebranie Górnośląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wysłuchało sprawozdanie o przepisach taryfy osobowej Polskich Kolei Państwowych, odnoszących się do ulg biletowych na wycieczki niedzielne i świąteczne i przyjęło z wielkiem zadowoleniem do wiadomości, że bilety na wycieczki świąteczne z Górnośląskiego Obwodu Przemysłowego do podgórskich miejscowości beskidu zachodniego w jednolitej cenie 8 zł. w klasie III., a 12 zł. w klasie II. zostały objęte z dniem 1 kwietnia 1931 r. taryfą Polskich Kolei Państwowych. Bilety ośmio złotowe względnie dwu nastoletowe w II. klasie stanowi prawdziwe udogodnienie dla tutejszych rzesz, potrzebujących wypoczynku i wszystkie zainteresowane sfery przyjmują je ze szczerem podziękowaniem wobec władz kolei państwowych. Poza tem stwierdza walne zebranie, że bilety te są przedewszystkiem dlatego dogodne, iż nie wymagają spełnienia formalności przy nabywaniu ich i że są dostępne dla wszystkich i oraz że ważność ich nie ogranicza się na pewną linję kolejową i na jedną tylko stację kolejową.

Dzisiejsze walne zebranie prosi zarazem wszystkie miarodajne władze o zaprowadzenie analogicznych biletów jak w rozdziale „C", ustęp 12, str. 23 taryfy za jednolitą cenę do wszystkich stacyj kolejowych na linji Nowy Targ — Zakopane za cenę zł. 12,— w III klasie a w II klasie zł. 18,— przyczem ważność biletu takiego ze względu na odległość Górnośląskiego Obwodu Przemysłowego od Tatr i Pienin trwać powinna tydzień. W początku i w celach próby ograniczyć należałoby te bilety do pociągu wycieczkowego, kursującego pomiędzy Katowicami a Zakopanem.

U progu sezonu tenisowego.

W konferencji prasowej, zorganizowanej przez Polski Związek Tenisowy, przedstawiciele tegóż Związku udzielili przedstawicielom prasy szereg interesujących informacyj na temat nadchodzącego sezonu tenisowego.

Mianowicie w okresie od 10 do 30 kwietnia zorganizowany zostanie w stolicy kurs treningowy dla czołówych naszych tenisistów. W kursie wezmą udział pp. Maks Stolarow, Tłoczyński, Jerzy Stolarow, Warmiński, Hebda,, Nawratil, Witman oraz Jędrzejewska. Kierownikiem treningowym będzie kapitan sportowy, p. Meyerhoff. Trenerem — będzie zaangażowany już Niemiec Stube, który kłaść ma główny nacisk na trening gry podwójnej.

Rozlosowanie drużynowych mistrzostw Polski wypadło następująco: I. grupa Samson (Tarlnów) — Sokół (Kraków) i **Pogoń (Katowice) — A. Z. S. (Kraków)**, II. grupa Sokół (Stanisławów) ze zwycięzcą meczu K. T. 1924 Lwów — Pogoń i L. K. T. Lwów ze zwycięzcą meczu Unja (Lublin) — Czarni (Lwów), III. grupa T. K. S. — A. Z. S. Poznań i Warta — H. Cegielski, IV. grupa W. L. T. K. — A. Z. S. Warszawa. Następnie w półfinałach spotkają się grupy II. — III. i II. — IV., potem odbędzie się finał, a zwycięzca spotka się z Łodzią. Legja i Katowicki K. T. nie biorą udziału.

Program międzynarodowy obejmuje następujące spotkania: **1 do 3 maja mecz Racing Club — Legja, 15 do 17 maja mecz w Oslo o puhar Davisa Norwegja — Polska,** 12 do 14 czerwca mecz z Węgrami w Sarasatak, 14 do 16 sierpnia mecz z Czechami, w sierpniu mecz z Japonją, 9 do 13 września międzynarodowe mistrzostwa Polski. Pozatem projektowane są wyjazdy Jędrzejewskiej na mistrzostwa Francji i do Wimbledon oraz wyjazdy naszych graczy na turnieje w Meranie, Zopotach, Hamburgu i Semeringu. Mecze kobiece są również projektowane.

Sport w Orzegowie.

KS. Naprzód Bytom — 27 Orzegów 2:3 (0:2)

W niedzielę wielkanocną gościła w Orzegowie polska drużyna Śląska Opolskiego. Gra spokojna i dość interesująca stała pod lekką przewagą gospodarzy, którzy jej jednak cyfrowo nie umieli wykorzystać. Młodzi i ambitni Orzegowianie zaprodukowali grę płynną i techniczną. Najlepszymi na boisku byli: z gości bramkarz i środk. napastnik, u gospodarzy Rybka i Lajek.

KS. Naprzód II — KS. 27 II 0:4

KS. Haller Świętochłowice — KS. 27 I:1 (0:1)

Mecz o mistrzostwo B-ligi. Przebieg gry naogół wyrównany a remis jest właściwym wykładnikiem sił obóch zespołów. Orzegowianie byli technicznie lepsi. Deszcz i nienajlepszy stan boiska uniemożliwiły w dużej mierze grę kombinacyjną.

Haller Świętochłowice II — 27 II. 1:4

Przepiękną grę zademonstrowali do niedawna jeszcze junjorzy Orzegowa. Drużyna ta słabych punktów nie posiada, najlepszymi na boisku byli Itek w pomocy, Ryborz i Jugiel w ataku.

K. S. Świerklaniec I. — K. S. Odra I. Miasteczko 0:5 (0:1).

Powyższe zawody o mistrzostwo kl. B. odbyły się na boisku w Miasteczku. Zwyciężyła druż. lepsza, gdyż znajdowała się w dość dobrej formie.

* * *

Breitkopf Jan — znany na całą Polskę kilkakrotny mistrz wagi piórkowej w zapasach zasilił szeregi klubu orzegowskiego i w najbliższym czasie stworzy sekcję atletyczną przy KS. 27.

Kajakowcy na Śląsku.

Stajenie śniegów na naszych górach uniemożliwiła ze zbliżeniem wiosny uprawianie narciarstwa, tak wszechznanego i ulubionego sportu zimowego; to też członkowie Katowickiego Klubu Kanuistów (K. K. K.) odkładają narty i wyciągają z szaf swoje składaki, aby na wezbranych bystrych falach górskich rzek uprawiać wioślarstwo.

Wioślarze śląscy uprawiają swój sport w kajakach składanych, t. zw. składakach od r. 1921, a posiadają organizację od r. 1924 r. Organizacja ta na Śląsku obejmuje dziś już kluby a mianowicie: w Mysłowicach, w Katowicach, w Chorzowie i w Bielsku.

Z ramienia Polskiego Związku Narciarskiego (P. Z. N.) powstał w Warszawie w r. 1930 „Polski Związek Kajakowców" (P. Z. K.), do którego ze Śląskich Klubów narazie wstąpił tylko Katowicki Klub Kanuistów (K. K. K.), który wzywa do wstąpienia do P. Z. K. bratnie kluby śląskie. Pozatem apeluje K. K. K. wszystkich niezorganizowanych kajakowców do wstąpienia do jakiegokolwiek z tych klubów dla wzmocnienia reprezentacji sportu kajakowego na Śląsku.

Sport kajakowy jest sportem letnim, przedewszystkiem sportem narciarzy. To też w pierwszym rzędzie narciarze śląscy, którzy dotychczas nie uprawiają tą gałąź sportu, winni się z nią zapoznać ,a napewno będą jej zwolennikami.

Dział urzędowy.

Komunikat nr. 3

Zarządu Śl. Okręgowego Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej.

Wszystkim towarzystwom Śl. O. Z. P. N. podajemy do wiadomości nazwiska sędziów upoważnionych do noszenia legitymacji i wolnego wstępu na boisko na rok 1931.

Śl. O. K. S. **sędzia rzeczywisty** (czarna wzgl. czerwona legitymacja): 1) Blalas Jerzy, 2) Broda Wilem, 3) Brzezina Albin, 4) Czernetzki Wiktor, 5) Cyganek Alfons, 6) Dembski Jerzy, 7) Drosdz Emanuel, 8) Felis Józef, 9) Gerblich Walentyn, 10) Gryc Augustyn, 11) Gruszka Łukasz, 12) Gatys Teodor, 13) Halm Teodor, 14) Knauer Wilem, 15) Kossek Paweł, 16) Kwaśniok Paweł, 17) Kosicki Edmund, 18) Kandzia Paweł, 19) Kubis Jan, 20) Kaleciok Wiktor, 21) Kalinowski Augustyn, 22) Laband Jan, 23) Malarek Józef, 24) Pytlik Karol, 25) Petzok Wilem, 26) Pietruszka Ignacy, 27) Pettke Paweł, 28) Rzychon Paweł, 29) Szarff Józef, 30) Rusetzki Wilem, 31) Szott Adolf, 32) Skubisz Józef, 32) Schlichtinegr Bolesław, 33) Stronczek Jan.

Śl. O. K. S. **sędzia tymczasowy** (zielona legitymacja): 1) Budny Franc. 2) Brzezina Paweł, 3) Grzondziel Bonif. 4) Górka Jan, 5) Guzy Robert, 6) Jeleń Józef, 7) Koziołek Paweł, 8) Kukuczka Jan, 9) Krafczyk Paweł, 10) Kuchta Józef, 11) Kajzer Augustyn, 12) Kurek Piotr, 13) Lapok Szymon, 14) Kwiatkowski Konrad, 15) Messek Antoni, 16) Manka Konrad, 17) Michała Rudolf, 18) Milota Jerzy, 19) Nowak Emanuel, 20) Notman Hejman, 21) Śmiałek Bernard, 22) Sput Jan, 23) Szwarz Franciszek, 24) Stawowy Robert, 25) Tajnert Karol, 26) Wycisk Emanuel, 27) Wosnica Antoni, 28) Zając Paweł, 29) Zagórski Ludwik.

Podkolegjum Bielsko (sędzia rzeczywisty) (czarna lub czerwona legitymacja): 1) Blachut Józef, 2) Dąbrowski Tadeusz, 3) Huppert Maks, 4) Kapusta Leon, 5) Kołodziej, 6) Leibler Henryk, 7) Macher Wiktor, 8) Matzner Maks, 9) Pikula Józef, 10) Posner Bolesław, 11) Rosenfeld Zygmunt, 12) Rychlik Karol, 13) Schimanek Rudolf, 14) Schimke Karol, 15) Scieszke Antoni, 16) Steinuss Maks, 17) Werber Jan, 18) Wisiński Józef, 19) Machinko kpt. 20) Thien Karol, 21) Krumholz Jakób, 22) Sedlak Celestyn.

Podkolegjum Bielsko **(sędzia tymczasowy)** (zielona legitymacja): 1) Borger Herman, 2) Biernatzki Wincenty, 3) Chrostek Edward, 4) Goręczko Mieczysław, 5) Hirsch Karol, 6) S hmenzler Stan. 7) Thien Fryc, 8) Zych Kazim. 9) Kasparek Jan, 10) Owsiński Rudolf, 11) Sikora Michał, 12) Schubert Karol, 13) Szweda Jan,

Podkolegjum Sędziów Rybnik **sędzia rzeczywisty (czarna lub czerwona)**: 1) Graczek Teodor, 2) Gunninior Alfred, 3) Oleś Karol, 4) Oleś Paweł, 5) Szymik Józef, 6) Szołysek Brunon.

Podkolegjum Rybnik **sędzia tymczasowy** (zielona legitymacja): 1) Dyrda Józef, 2) Borczek Paweł, 3) Brok Jerzy, 4) Barteczko Leon, 5) Cyris Jerzy, 6) Gittner Jan, 7) Górnik Franc. 8) Kubina Paweł, 9) Kwoka Emil, 10) Markiefka Karol, 11) Matusiak Władysław, 12) Matusiak Józef, 13) Matusiak Kazim. 14) Makosz Jan, 15) Henryk Walentyn, 16) Paprotny Roman, 17) Popenda Rysz. 18) Puchała Bernard, 19) Siwczyk Józef, 20) Strauch Ernest, 21) Urbanek Jakób, 22) Widera Karol.

Za Zarząd Śl. Okręg. Kolegjum Sędziów P. N.
Drosdz, sekr. Laband, prezes.

Petkiewicz w oczekiwaniu wystrzału, dającego znak startu, w jednym z biegów, w których brał swego czasu udział w Ameryce.

Petkiewicz zwycięża w biegu „Polonii"

Przy dość licznem zainteresowaniu publiczności odbył się wczoraj doroczny bieg naprzełaj „Polonii", siódmy z rzędu, który zgromadził na starcie dość pokaźną liczbę startujących. Start i meta urządzone były na boisku Pogoni.

Bieg senjorów na trasie około 6000 mtr. wygrał jak było do przewidzenia **Stanisław Petkiewicz** (Warszawianka) w nieszczególnym jednak czasie, przebył bowiem trasę tą w 18 min. 1,8 sek. Na osłabienie wyniku świetnego biegacza wpłynęła ciężka rozmokła, w dodatku górzysta trasa. Tóż za Petkiewiczem o niecałe 10 mtr. znalazł się **Kabuth** z Pogoni. Dalsze miejsca zajęli: 3. **Bremer** (Pogoń), 4. **Hartlik** (Stadjon), 5. **Grzesik** (Stadjon), 6. **Motyka** (Wisła Kraków).

W biegu pań na przestrzeni 1500 mtr. pierwsze miejsce zajęła **Kilosówna,** startująca poraz pierwszy w barwach Pogoni katowickiej, której szeregi zasiliła dopiero przed tygodniem — w czasie 6,32 sek. przed **Szuasówną** (Pogoń), **Grzesikówną** (Stadjon), **Nierychlówną** (Pogoń) i **Komorkówną** (Stadjon).

W biegu junjorów na dystansie 3000 mtr. zwycięstwo odniosł **Strach** (S. M. P. Katowice) w czasie 12 min. 25 sek., przed **Orłowskim** (K. S. Powstaniec Świętochłowice) i **Hartlikiem** (Stadjon).

W ramach biegu „Polonii" przeprowadzono również bieg naprzełaj o mistrzostwo S. M. P. Górnego Śląska. W junjorach zwyciężył jak podaliśmy **Strach,** zaś bieg senjorów wygrał **Nieszporek** z Małej Dąbrówki.

W ogólnej punktacji zwyciężył Stadjon Król. Huta uzyskując 157 punktów przed Pogonią katowicka 155 pkt. i Sokołem Katowice II. 135 pkt.

Poza powyższemi klubami bardzo licznie reprezentowany był Polski Związek Pracowników Umysłowych, który stawił do biegu około 50 zawodników.

K. S. Stadjon oraz Kilosówna, dzięki trzykrotnemu zwycięstwu zdobyli nagrody przechodnie swych konkurencyj na własność.

Ze szczególnem uznaniem podkreślić należy także udział rodaków naszych z poza kordonu. Wędrowną nagrodę ufundowaną dla pierwszego Polaka z Śląska Opolskiego przez ks. Szwajnocha, zdobył Krzonka z Sokoła Racibórz, przed swoim kolegą klubowym Nowakiem.

Kusociński wygrywa bieg w Poznaniu.

Bieg naprzełaj „Kurjera Poznańskiego", odbyty w ciężkich warunkach atmosferycznych i terenowych na przestrzeni około 5000 mtr., wygrał **Janusz Kusociński** (Warszawianka) w czasie 18:24,8 przed **Janowskim** (Sokół) i **Glugem** (S. M. P.).

*

W biegu naprzełaj w Warszawie o nagrodę przechodnią Magistratu na dystansie 4000 mtr. pierwsze miejsce zajął **Włodarzyk** (Polonia) w czasie 14:48 przed **Adamczykiem** (Orzeł).

Od redakcji sportowej.

„Flossa" — Orzegów. Wyniki meczów należy w przyszłości podawać telefonicznie bezpośrednio po zawodach na tel. nr. 426 i 878, zaś omówienia zawodów bokserskich i atletycznych — często odbywających się w Orzegowie — zamieścimy chętnie, oczywiście o ile nie stracą na aktualności. Liczymy na współpracę.

—xox—

„Łupina orzechowa" w podróży naokoło świata.

W przyszłym miesiącu zamierza wyruszyć w podróż naokoło świata znany duński pisarz Kay Elbo, kierując się początkowo do Polinezji, a następnie na wschód przez Kanrał Panamski zpowrotem do Kopenhagi.

Podróż tę odbędzie śmiały podróżnik na małym jachcie o pojemności zaledwie 20 tcną, zaopatrzonym w 30-konny motor. Okręcik ten zyskał odpowiednia dla swej miniaturowej wielkości nazwę „Łupiny orzechowej". Na jego kilu umieszczono balast, składający się z 10 tysięcy kilogramów ołowiu, aby zabezpieczyć tę „skorupkę" od zbyt silnych wstrząsów na falach oceanu.

Z Elbo wybiera się w podróż również i znany malarz Lassen. Oprócz tego załoga „Łupiny" składać się będzie z kapitana, maszynisty, jednego marynarza i kucharza. Najbardziej oryginalnym szczegółem tej ekspedycji jest ta okoliczność, że każdy, kto zechce śledzić jej losy, może otrzymać za opłatą 2 duńskich koron 10 specjalnie wydawanych po drodze biuletynów z ilustracjami.

W tym celu Kary Elbo i jego towarzysz ilustrator zabierają ze sobą w podróż niewielką drukarnię. Jak dotychczas 15 tysięcy dzieci zapisało się na ten oryginalny abonament i w ten sposób pokryło już znaczną część kosztów przewidzianych przez tę oryginalną wyprawę.

Oprócz tego pewne konsorcjum, finansujące to całe przedsięwzięcie, zapłaciło za jacht 70 tysięcy koron.

—xox—

Ekspert-meteorolog przed sądem

czyli iskra w oku.

W wielu rozprawach sądowych, wybitną rolę odegrali niejednokrotnie eksperci meteorolodzy i to w sprawach wszelkich rodzajów, począwszy od drobnej kradzieży a skończywszy na podpaleniach, rabunkach i morderstwie.

Uciekając się do tego rodzaju świadectwa, słynny amerykański mąż stanu Abraham Lincoln, który w swych młodszych latach praktykował jako adwokat, obronił w rozprawie sądowej pewnego młodego człowieka,

oskarżonego o zabójstwo.

W wypadku tym główny świadek oskarżenia twierdził, że przy świetle księżyca widział podsądnego rozmawiającego z ofiarą zbrodni na krótko przed dokonaniem zabójstwa. Obrońca wniósł o powołanie eksperta, mającego dać bliższe wyjaśnienia odnośnie warunków meteorologicznych w dniu krytycznym. Orzeczenie biegłego było dla oskarżonego korzystne, ekspert bowiem stwierdził, że owego wieczoru księżyc wogóle nie świecił. Wobec tego jak i w braku jakichkolwiek innych momentów obciążających, sąd oskarżonego uwolnił. Wypadek ten jest tem charakterystyczniejszy, że właściwy morderca, trapiony najwidoczniej wyrzutami sumienia w kilka miesięcy później oddał się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości.

Przed paru miesiącami, przed sądem w Newcastle toczyła się sprawa niejakiego Mack-Keana o odszkodowanie w wysokości

2500 funtów szterlingów.

Oto powodowi przechodzącemu w godzinach wieczorowych opodal pewnych zakładów przemysłowych iskra z komina fabrycznego wpadła do oka, powodując w następstwie utratę wzroku. Pozwany właściciel fabryki, o odszkodowaniu słyszeć nie chciał, utrzymując, że nie ma żadnego dowodu na to, iż owa fatalna iskra wypadła właśnie z jego komina. Przecież — twierdził — po drugiej stronie ulicy jest także fabryka z kominem, sypiącym od czasu do czasu iskry. Wezwano eksperta-meteorologa mającego orzec „z której strony danego wieczoru

dął wiatr"?

Wiatr, jak się okazało, owego wieczoru dął dla pozwanego niekorzytnie, gdyż w rezultacie zmuszony był rozstać się z kwotą 2500 funtów na rzecz poszkodowanego.

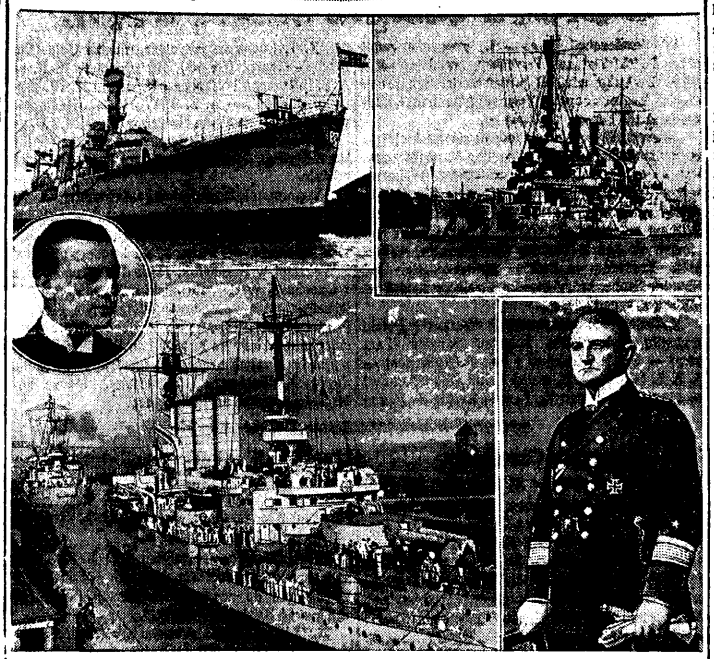

Domagające się krzykliwie rozbrojenia — innych — Niemcy zbroją się sami gwałtownie jawnie i tajnie, na lądzie, w powietrzu i na morzu. W tych dniach odbędzie się w zatoce Swinemünde wielki pokaz „nieistniejącej" floty niemieckiej. W lewym górnym rogu krążownik „Köln", niżej admirał Raeder, w dole pancernik „Hessen", w górze na prawo pancernik „Schleswig-Holstein" i wiceadmirał v. Oldekop. Rozbrojone barankii

Sprawozdanie z działalności koła T. N. S. W. w Królewskiej Hucie za rok 1930.

Praca koła mimo, że nie była tak intensywną, jaką być powinna, poruszała się raźno naprzód. Z chwilą obejmowania urzędu przez nowy zarząd Koło liczyło 76 członków. W roku sprawozdawczym daje się zauważyć największy ruch członków w Kole od początku istnienia. Przybyło nowych 25 członków, ale równocześnie ubyło 17 członków, z czego 10 członków pociągnęło przeniesienie Woj. Szkoły Mech.-Hutn. do Katowic; ostatecznie z końcem roku 1930 Koło liczyło 84 członków.

Posiedzeń zarządu odbyło się 12, posiedzeń Koła tylko 3, na których wygłoszono 3 odczyty. Sekretarjat Koła otrzymał 43 pisma, wysłał 38 listów, wypisał 24 afiszów na zebrania Koła i wysłał 100 zaproszeń na posiedzenia zarządu.

IV. serja Powszechnych Wykładów Pedagogicznych.

Instytut Pedagogiczny w Katowicach rozpoczyna 28 bm. IV. serję Powszechnych wykładów pedagogicznych, przeznaczonych dla ogółu nauczycielstwa i osób interesujących się sprawami wychowania. Przedmiotem czwartej serji tych wykładów będzie wszechstronne zapoznanie nauczycielstwa z zagadnieniem poradnictwa zawodowego. Obok wykładów teoretycznych odbywać się będą również praktyczne ćwiczenia w Instytucie Porady Zawodowej w Katowicach. Opłata za cały cykl wykładów wraz z ćwiczeniami wynosi zł. 12. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja I. P. do dnia 25 kwietnia br. Równocześnie ze zgłoszeniem należy wpłacić należytość za wykłady za pośrednictwem P. K. O. Nr. 305-800. (—)

—xox—

Zarząd Koła urządził 2 zebrania towarzyskie: jedno o charakterze tanecznym we wtorek karnawałowy, a drugie ze wspólną kolacją, jako „Opłatek". Z wycieczek doszła do skutku tylko jedna: końmi do Panewnik z udziałem 16 uczestników. Uzyskano 25 proc. zniżki w Skarbofermie w cenie rynkowej węgla. W bieżącym roku zarząd uzyskał jeszcze większy kontyngent węgla, bo 225 ton (wobec zeszłorocznych 210), na tych samych warunkach. Uzyskano również zniżki do kin: „Apollo" i „Colosseum". — Ilość członków Funduszu Pośmiertnego Okręgowego Zarządu we Lwowie podniosła się z 12 osób na 28. Kilku członków ma udziały w Jantarowej Checzy na Helu. Finanse Koła na rok 1931 wynoszą zł. 500 i kilka dolarówek. Największą działalność okazała Komisja Kursów, która uruchomiła od 1. 10. do 1. 1. 1931 — 8 kursów. Uczestników było na początku 136, a 31. 12. — 146. Liczba ta stale rośnie. Założono dla kursistów bibljotekę. Bibljoteka posiadała z końcem 1930 roku blisko 500 tomów. W przyszłym roku szkolnym komisja zamierza uruchomić kursy języków dla zaawansowanych i kursy muzyczne. Pracowała energicznie sekcja polonistyczna i zaczęły pracę sekcje: neofilologiczna i przyrodnicza, a obecnie także sekcja historyczna-krajoznawcza. Koło uchwaliło na Walnem zebraniu 13 wniosków na Walny Zjazd Okręgowy T. N. S. W. w Bielsku, które zostały przyjęte. Walne zebranie przyjęło regulamin Koła Bydgoskiego tak dla Zarządu, jak i dla Koła. Nowy zarząd przedstawia się następująco: Wielebiński Jan — prezes (ponownie) i kierownik kursów. Ks. Gnilka Adolf — wiceprezes i delegat do Rady Pedagogicz. Gim. Mat.-Przyr., Jucha Józef — sekretarz, Boniakowski Ferdynand — skarbnik i delegat do Rady Pedagog. Gimn. Handlowego. Członkowie: Bessaga Tadeusz, Drylla Gustaw, Dulski Jan, Dr. Jakubowski Józef, Jojko Ryszard, Juchnowiczówna Irena, Lubos Jerzy, Mazurkówna Stefanja, Dr. Obrzud Zdzisław, Rudnicki Teodor, Stopa Franciszek, Śmiałowski Eleonora. Przewodniczący komisji rozjemczej — Dr. Franc. Vilim, komisji rewizyjnej — Dyr. Karbowiak Tadeusz, komisji kursów — Wielebiński Jan — kierownik. Każdy członek Koła należy do różnych innych organizacyj naukowych i społecznych.

Gdy pacjent przemówi...

(While the Patient slept...)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

74) (Ciąg dalszy.)

— Nie — widziała — pani! — wyjąkała. — Nie mogła pani widzieć!

— Widziałam. Stał tam. — Wskazała na Dimucka, który cofnął się pośpiesznie na bok. — W tem miejscu stał. Widziałam go tak wyraźnie jak teraz panią.

— Niech się pani uspokoi, panno Frisling; jest pani zmęczona — zdenerwowana — wtrącił spokojnym, podejrzanie opanowanym głosem O'Leary.

— Widziałam go — upierała się Mittie. — Widziałam Adolfa. — Wyszłam ze swojej sypialni. Szłam do łazienki po wodę. Tam leży szklanka. Wskazała na leżące w pobliżu okruchy szkła. — I w tem miejscu on mi się ukazał. Poprostu ukazał się. Tuż u szczytu schodów. Zamknęłam oczy i zaczęłam krzyczeć. To był on, Adolf.

I znów w głosie jej zadźwięczało straszliwe przekonanie. Zapanowało chwilowe milczenie. Zobaczyłam twarz stojącego nawprost mnie O,Briena z opuszczoną szczęką i wysadzonemi nawierzch oczyma i przeszedł mnie przelotny dreszcz wesołości. Ale w tym momencie na dworze rozlegało się przeciągłe, bardzo wyraźne, gardłowe ujadanie Konrada.

Skutek tego psiego alarmu był zdumiewający. O'Leary rzucił ostre słowo policjantom, którzy zbiegli ciężko po schodach. March zbladła jak trup, zawróciła, jakby chcąc gonić policjantów, zachwiała się i upadła na podłogę.

Deke, który uprzedził Eustachego, porwał ją na ręce i stanął w miejscu tak samo blady jak ona, powtarzając w trwodze jej imię. Wyciągnięte ramiona Eustachego, porwał ją na ręce i stanął w miejscu tak samo blady jak ona, powtarzając w trwodze jej imię. Wyciągnięte ramiona Eustachego opadły powoli, a w jego zwężonych oczach zaświeciły złe błyski. Spojrzałam na bose, różowe, wysmukłe dziecinne nóżki. March, zwieszające się z pomiędzy ciemnych fałd jedwabnego szlafroczka i zanlepokoiłam się niedorzecznie, że dziewczyna zaziębi się śmiertelnie, biegając po zimnym domu bez pantofli.

Chciałam już powiedzieć Deke'owi, żeby ją zaniósł do jej pokoju, gdy March otworzyła powieki i młody człowiek, nieprzytomny z miłości i niepamiętny na naszą obecność, schylił nagle głowę i przycisnął usta do jej ust.

Była to scena warta widzenia.

Pocałunek trwał tak długo, że aż mi się od tego widoku zrobiło ciepło. Mittie gapiła się chciwie na młodą parę przez moje ramię. Izabella cofnęła się z postarzałą nagle twarzą. Dimuck zagdakał jak spłoszona kura, podczas gdy Eustachy, ocucony z zimnej furji postąpił krok naprzód i rzekł ostrym jak stal, groźnym głosem.

— Dosyć tego, Lonergan. Możesz iść, March? Zaprowadzę cię do twego pokoju.

Lonergan podniósł zwichrzoną, jasną głowę, ukazując zmienioną, wesołą triumfującą twarz z oczami jak dwie gwiazdy.

Przycisnął mocno March i odpowiedział spokojnie, dysząc lekko:

— Nie ty. Ja.

Ale March nie chciała żadnej eskorty. Opanowała się momentalnie i chociaż Lonergan postawił ją na ziemi tak delikatnie, jakby była maleńkiem dzieckiem, zmierzyła nas wszystkich śmiałem, władczem spojrzeniem, w którem nie było ani cienia zakłopotania, czy wzruszenia. Tylko jej czerwone małe usteczka wyglądały jak zgniecione płatki róży.

Westchnęłam z żalem, gdyż dziewczyna, jak zwykle arbitralna, kazała Mittie iść i położyć się i dała ogólnie do zrozumienia, że i my powinniśmy zrobić to samo. Miałam ochotę zobaczyć czułą scenę drugi raz. Ale O'Leary zniknął, a Eustachy, ponury i zjadliwy, odprowadził March do drzwi jej pokoju, przypomniałam sobie w samą porę opuszczonego pacjenta. Przechodząc koło Lonergana, spojrzałam mu w twarz, na której jaśniały resztki egzaltacji. Skierował na mnie wzrok.

— Pocałowała mnie — rzekł nieprzytomnie, widocznie nie wiedząc, że mówi i co mówi. — Co pani o tem sądzi? I ona mnie pocałowała! — zamrugał powiekami, opamiętał się, spojrzał na mnie przytomnym wzrokiem, zaczerwienił się i odszedł.

Zeszłam do pokoju wieżowego, stwierdziłam, że wszystko jest w porządku i usiadłam, aby zastanowić się nad sytuacją.

Miłość i upiór.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek 13 kwietnia

Dziś: Hermenegilda król.
Jutro: Walerjana i Justyna
Wsch. sł.: 4,46
Zach. sł.: 18,28

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

We wtorek, dnia 14 bm. premjera potężnej i do głębi wstrząsającej opery Verdi'ego p. t. „Rigoletto“. Reżyserja p. Stępniowskiego jest w tym utworze prawdziwą cyjezacją artystyczną. Sekunduje mu po mistrzowsku w kierowaniu orkiestrą i świetny dyrygent p. Leszczyński. Główną partję śpiewaczą wykona p. Płoński. Resztę obsady stanowią pp. Chodakowska, Lubicz, Bułatówna, Kulikowska, Bedlewicz, Kruzer, Mazanek i Erwan.

*

REPERTUAR:

Niedziela, dnia 12. bm.: „Koncert Chóru“ o gol. 11,30.
Niedziela, dnia 12. bm.: „Orłow“ o godzinie 15.30
Niedziela, dnia 12. bm.: „Turandot“ o godzinie 19.30.
Wtorek, dnia 14 bm. „Rigoletto“ o godz. 19,30
Środa, dnia 15 bm. „Turandot“ o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 13 bm. „Orłów“ w Gliwicach o godz. 19,30.
Wtorek dnia 14 bm. „Pan Geldhab“ w Tarn. Górach o godz. 19,30.
Środa, 15 bm. „Grigri“ Giszowiec o godz. 7,30 wieczorem.
Czwartek, dnia 16 bm. „Grigri“ w Bytomiu o godz. 19,30.
Czwartek, dnia 16 bm. „Turandot“ w Bielsku o godz. 19,30.

*

Repertuar teatrów świetlnych.

Kino Apollo: „Żar miłości“. („Dama w loży nr. 13“.)
Kino Capitol: „Ulubieniec Nowego Jorku“. (Mała sala) „Prawo krwi“.
Kino Colosseum: „Zapomniane twarze“.
Kino Union: „Na Sybir“.
Kino Rialto: „C. K. Feldmarszałek“.
Kino Pałacowe: „Poganin“
Kino Union Mysłowice: „Wiatr od morza“.
Kino Helios Mysłowice: „Syn wodza“.

(—) Międzynarodowe Targi Paryskie i Wystawa Kolonjalna w Paryżu.

W maju bieżącego roku odbędą się dwa pokazy interesujące świat handlowy i gospodarczy, mianowicie od 9—25 maja Powszechne Międzynarodowe Targi Paryskie, obejmujące eksponaty z dziedziny mechaniki, techniki, elektryczności, odlewnictwa, budownictwa i maszyn rolniczych oraz otwierająca się w tymże miesiącu Międzynarodowa Wystawa Kolonjalna w Paryżu, która ma trwać do października br. Z tego powodu Izba Handlowa w Paryżu urządza w dniu 22 maja o godz. 17-ej przyjęcie w swych salonach przy Avenue de Friedland 27, dla przedstawicieli izb handlowych i organizacyj gospodarczych całego świata. W związku z tem otrzymała tut. Izba od Prezesa Izby Handlowej w Paryżu p. Andrzeja Baudet list zapraszający przedstawicieli sfer gospodarczych jej okręgu do wzięcia udziału w wymienionem przyjęciu. Osoby chcące uczestniczyć w przyjęciu izby paryskiej winny otrzymać specjalny list od Izby Handlowej w Katowicach ,którym się będą legitymowały w Izbie Paryskiej jako zaproszone przez p. Baudet. W tym celu zainteresowani winni podać Izbie Handlowej nazwę przedsiębiorstwa, adres oraz imię i nazwisko ewtl. delegata na piśmie lub ustnie w biurze Izby, Plac Wolności 8, I. p. aby otrzymać list polecający do Izby Handlowej w Paryżu.

(—) Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 10 kwietnia br. stracił Centralny Związek Akademików Górnoślązaków (C. Z. A. G.) w Katowicach jednego z najgorliwszych swych pracowników, śp. Jerzego Brzoskę, stud. rer. merc. Zmarł w Wodzisławiu, gdzie szukał wyleczenia; było jednak już za późno. Mimo choroby, która niszczyła Jego organizm już oddawna, pracował od samego wstąpienia na Uniwersytet w związkach studenckich, biorąc czynny udział w życiu akademickiem. Był m. in. założycielem K. Slensanji w Poznaniu, jej pierwszym prezesem, delegatem do Wydziału C. Z. A. G. Odszedł od nas na zawsze, pozostawiając jednak po sobie żywe wspomnienie i wdzięczność za Jego owocną i bezinteresowną pracę społeczną. Cześć Jego pamięci!

(—) Autoklub Akademicki w Katowicach.

Zarząd Sekcji Szkolnej zorganizował w Katowicach 15, 11. ub. r. dżentelmeński kurs samochodowy, który powitany został wielkiem uznaniem przez tut. sfery inteligencji. Naukę teoretyczną i praktyczną ukończyli i otrzymali prawo jazdy p. p.: Dra Skrobecka Jadwiga, dra Glombikowa Elfryda, prof. Piątek Małgorzata, Hadryanówna Marja, dr. radca Juras Franciszek, radca Podgórski Jan, dr. Glombik Jan, dr. Hr. Mycielski Kazimierz, dr. Pawłowski Stanisław, dr. Kossowski Czesław, dr. Ciembroniewicz Stefan, inż. Hermann Fryderyk, inż. Molski Władysław, inż. Winników Aleksander, inż. Golasowski Józef, inż. Glenczyk Antoni, prof. Śmidowicz Rudolf, prof. Tomalla Paweł, mgr. Pniak Wojciech, st. as. kol. Malcherczyk Wiktor, Edward Konopka, Braun Juljusz, Rudolf Herczka, Goetze Eberhard, Scherner Jan, Feist Alojzy, Kramolowski Ginter, Nyll Franciszek, Ingster Benard. Podobny kurs trwający ca 6 tygodni rozpocznie się około 20. bm. i wpisy przyjmuje Sekretarjat Klubu w Katowicach, przy ul. Starowiejskiej 3 (Polski Fiat S. A.).

(—) „Żołnierz Polski“.

Ukazał się nr. 15 „Żołnierza Polskiego“ ozdobiony szeregiem fotografij, ilustrujących powrót Marszałka Piłsudskiego do kraju. Na treść składają się: „Święto pułkowe“ St. Sczawińskiego, „Oberek żołnierski“ — piosenka st. strz. M. Kościelniaka, „Iganie“, „Operator na froncie“ — humorystyczne opowiadanie, ilustrowane rysunkami K. Mackiewicza, wreszcie mnóstwo sprawozdań z obchodów imienin P. Marszałka, złączonych w całość p. t. „Wojsko i p. w. ku czci Wodza“. Korespondencje z życia wojska i K. O. P., kalendarzyk, kronika, radjo, poradnik służbowy i dział rozrywek umysłowych uzupełniają całość.

(—) O prędkie wybrukowanie ulicy Lompy w Katowicach.

Olbrzymi gmach wojewódzki jest bezsprzecznie najokazalszym budynkiem państwowym na terenie całego województwa śląskiego. Ukończony i oddany do użytku przed dwoma laty w maju, świadczy on chlubnie pod każdym względem o polskim genjuszu i o polskiej pracy. Obejmuje dwa zadania: skupia w sobie gorliwe wysiłki państwowotwórcze i spełnia obowiązki reprezentacyjne. Ze względów więc praktycznych i estetycznych należy mu się godna rama. Naogół zadowalniająco wywiązano się z zadania: przed północnym frontem wspaniałego gmachu ściele się bujnym kobiercem chętnie odwiedzany zieleniec, styczne wprost z gmachem ulice mają gładkie, bitumiczne jezdnie, tymczasem... najkrótsza od dworca droga do Województwa, ul. Lompy uczęszczana najliczniej przez urzędników, przez interesentów Województwa czy Sejmu, przez przygodnych przechodniów, odwiedzana licznie przez przyjezdnych, chcących obejrzeć gmach województwa, przedstawia smutny widok. Odziedziczona po zaborcach w opłakanym stanie, brudna, bez bruku, wyboista, z tumanami kurzu i zaniedbania wobec tamtych bogactw — do dziś nie zmieniła oblicza. Miast w harmonji z otoczeniem przywabiać, zachwycać wzrok lśniącą asfaltową jezdnią, odstręcza, odpycha, a w dnie

Konsolidacja rzemiosła i drobnego przemysłu na Śląsku dokonana.

W ubiegłą sobotę, 11 bm. odbył się w sali posiedzeń „Zdroju Okocimskiego“ w Katowicach zjazd konstytucyjny Rady Naczelnej Rzemiosła i Drobnego Przemysłu na Województwo Śląskie. Na zaproszenie Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Woj. Śl. zjawił się poważny zastęp najwybitniejszych przedstawicieli rzemiosła i drobnego przemysłu z całego Wojew. Śląskiego.

Imieniem Związku Polskich Samodzielnych Rzem. i Przem. zagaił obrady i powitał obecnych p. poseł Pientka, objaśniając cel zjazdu i powołując na sekretarza p. Józefa Hamerlока z Katowic.

Pan Hamerlok przedstawił szczegółowo cele i zadania mającej być utworzonej Rady Naczelnej i zobrazował poczynania Związku zwołującego, który nie szczędził trudów i pieniędzy na poparcie każdej akcji, zmierzającej do konsolidacji rzemiosła i drobnego przemysłu na terenie całego państwa. Wysiłki te dały już wyniki, jak np. przed kilku tygodniami w Poznaniu, gdzie delegacja Związku zdołała poprzez zdawałoby się nieprzebyte trudności natury osobistej i politycznej stworzyć pomost pomiędzy poszczególnemi rywalizującemi organizacjami, co doprowadziło do stworzenia Rady Naczelnej Rzemiosła i Drobnego Przemysłu byłych Ziem Zach. Rz. P., w której reprezentowane są wszystkie organizacje rzemieślniczo-przemysłowe trzech zachodnich województw, bez względu na zabarwienia i przekonania polityczne. Tam też postanowiono, by każde województwo wyłoniło w najkrótszym czasie Radę Wojewódzką i w ten sposób przyspieszyć konsolidację na całym terenie państwa.

Ten piękny sukces osiągnięty w Poznaniu, był zachętą i bodźcem do szybkiego zrealizowania tych wskazań na terenie naszym i zwołania zjazdu konstytucyjnego Rady Naczelnej na Woj. Śląskie, jako najwyższej reprezentacji rzemiosła i drobnego przemysłu na terenie naszego województwa. Na końcu swego referatu odczytał projekt statutu Rady.

Po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji, utrzymanej na bardzo wysokim poziomie, w której zabierali głos wszyscy obecni, uchwalono jednomyślnie utworzenie Rady Naczelnej Rzemiosła i Drobnego Przemysłu na Woj. Śląskie i przyjęto odczytany statut Rady. Wszyscy obecni przystąpili na członków Rady Naczelnej, poczem wybrano jednogłośnie prezydjum Rady, do której weszli:

Pientka Józef, poseł, z Katowic jako prezes, Jankowiak Franciszek, prezes Związku cechów krawieckich — I. wiceprezes, Jesionek Wiktor, mistrz piekarski, Katowice-Załęże, jako II. wiceprezes, Lotter Paweł, prezes Związku cechów obuwniczych, jako III. wiceprezes, Józef Hamerlok, przemysłowiec z Katowic, jako sekretarz, Cofała Franciszek z Czechowic, jako zast. sekretarza, Kulawik Stanisław, mistrz rzeźnicki z Katowic jako skarbnik oraz Kozak Konrad, poseł z Mysłowic i Satara Wiktor, poseł z Cieszyna. Pozatem weszli do wydziału rady pp. st. cechm. Maksymiljan Lamla z Katowic, Stefan Kułakowski, mistrz piek. z Bielska, Kuś Walenty, mistrz obuwn. z Król. Huty, Gidaszewski Antoni, m. kraw. z Katowic, Wagner Michał, m. stol. z Tarn. Gór i Piotr Łyszczak, m. kraw. i wiceprezes Zw. z Szopienic.

Uchwalono kooptować na członków Rady Naczelnej wszystkich nieobecnych na Zjeździe wybitnych reprezentantów rzemiosła i drobnego przemysłu, by każdy zawód był reprezentowany w Radzie Naczelnej w stosunku do liczebności danego zawodu na terenie województwa. Postanowiono również po przeprowadzeniu prac organizacyjnych zwołać Walny Zjazd na którym zostanie dokonany ostateczny wybór władz Rady Naczelnej.

—xox—

Wybory do Spółki Brackiej.

Robotnicy winni oddać głos na kol. Nawratka.

Król. Huta, 12 kwietnia.

Dnia 14 bm. odbędą się wybory na starszego Spółki Brackiej w górnych warsztatach fabryki kół, zwrotnic i tłoczni. Naszym kandydatem jest p. Aleksander Nawratek. Każdy robotnik oddziału winien oddać głos na obywatela Nawratka!

Polskie słuchowiska radjowe w Mor. Ostrawie.

Ludność polska powitała je z wielkiem zadowoleniem.

Mor. Ostrawa, 13 kwietnia.

Radjostacja w Mor. Ostrawie, która rozpoczęła swą czynność przed dwoma laty, nadawała początkowo swe audycje wyłącznie w języku czeskim. Później wskutek usilnych zabiegów Niemców nadawano również audycje niemieckie.

Pokrzywdzona czuła się ludność polska, gdyż pomimo, że liczba jej dochodzi w tym okręgu do stu tysięcy, pozbawiona była słuchowisk polskich. Dopiero od paru miesięcy zezwoliła dyrekcja na wygłoszenie raz w miesiącu jednego odczytu w języku polskim. Trzeba tutaj podkreślić, że stało się to dzięki pomocy Klubu czesko-polskiego w Mor. Ostrawie a w szczególności jego prezesa p. dr. Krala. Dotychczas wygłoszono cztery takie odczyty.

Krok dyrekcji radjostacji w Mor. Ostrawie powitała ludność polska w Czechosłowacji z wielkiem zadowoleniem, spodziewa się jednak, że z czasem słuchowiska polskie będą się odbywały częściej z uwagi na pokaźną cyfrę polskich radjoodbiorców.

Udusiła 9-cio dniowe dziecko.

Wyrodną matkę policja zaaresztowała.

Katowice, 13 kwietnia.

Niejaka **Elżbieta Czołgała**, lat 19, z zawodu służąca, zamieszkała ostatnio w Budziskach pod Raciborzem, wskutek odmiennego stanu zmuszona była porzucić pracę. Czołgałównę przyjęto do szpitala, skąd ją wraz z dzieckiem 9-cio dniowem wypisano po kilku tygodniach. Pozbawiona pracy, obarczona do tego dzieckiem, z którem nikt jej do służby nie chciał przyjąć, **w przystępie rozpaczy udusiła swe dziecko**, rozpowiadając jednocześnie znajomym, iż oddała je swemu narzeczonemu na wychowanie. Czołgałówa tymczasem zwłoki dziecka zakopała w okolicy Karbowej pod Katowicami. **Zbrodnia wkrótce wyszła na jaw. Schwytana przez policję, wyrodna matka przyznała się do swego czynu.** Policja odkopała dziecko, będące w rozkładzie. Czołgałównę umieszczono w areszcie.

(—) O prędkie wybrukowanie ulicy Lompy w Katowicach.

Olbrzymi gmach wojewódzki jest bezsprzecznie najokazalszym budynkiem państwowym na terenie całego województwa śląskiego. Ukończony i oddany do użytku przed dwoma laty w maju, świadczy on chlubnie pod każdym względem o polskim genjuszu i o polskiej pracy. Obejmuje dwa zadania: skupia w sobie gorliwe wysiłki państwowotwórcze i spełnia obowiązki reprezentacyjne. Ze względów więc praktycznych i estetycznych należy mu się godna rama. Naogół zadowalniająco wywiązano się z zadania: przed północnym frontem wspaniałego gmachu ściele się bujnym kobiercem chętnie odwiedzany zieleniec, styczne wprost z gmachem ulice mają gładkie, bitumiczne jezdnie, tymczasem... najkrótsza od dworca droga do Województwa, ul. Lompy uczęszczana najliczniej przez urzędników, przez interesentów Województwa czy Sejmu, przez przygodnych przechodniów, odwiedzana licznie przez przyjezdnych, chcących obejrzeć gmach województwa, przedstawia smutny widok. Odziedziczona po zaborcach w opłakanym stanie, brudna, bez bruku, wyboista, z tumanami kurzu i zaniedbania wobec tamtych bogactw — do dziś nie zmieniła oblicza. Miast w harmonji z otoczeniem przywabiać, zachwycać wzrok lśniącą asfaltową jezdnią, odstręcza, odpycha, a w dnie

Z dnia.

Pod komendą Hindenburga.

Ciągle jeszcze dzieją się na świecie rzeczy, o których filozofom się nie śniło.

Bo komuż i w jakim śnie przywidzieć się kiedykolwiek mogło, że feldmarszałek Hindenburg, obecny prezydent Rzeszy niemieckiej, wcielenie pruskiego militaryzmu i junkierstwa, stanie się nietylko mężem zaufania II Międzynarodówki socjalistycznej, ale — poniekąd nawet jej dobroczyńcą?

A jednak tak jest. — stwierdza to czarno na białem prasa socjalistyczna... w Polsce.

Hindenburg, jak wiadomo, opierając się na swych uprawnieniach prezydenta Rzeszy, zawiesił gwarancje konstytucyjne republiki niemieckiej. **Niema tam obecnie ani swobody prasy, ani wolności zebrań i zgromadzeń, ani nawet — tajemnicy korespondencji prywatnej.**

Zamiast „wielkiej karty swobód“ — pozostał na placu policjant niemiecki, jako wyłączny stróż interesu państwowego i szafarz „swobód“ obywatelskich.

Zdawałoby się, że socjaliści niemieccy, a z nimi i II-ga Międzynarodówka, w której oni właśnie wodzą rej, zakipią gniewem i oburzeniem.

Nic podobnego.

Międzynarodówka, jak to stwierdza polska prasa socjalistyczna z „Robotnikiem“ na czele, nietylko milczy, ale jest zadowolona z dekretu Hindenburga... albowiem: „dekret ten jest skierowany przeciwko hitlerowcom i komunistom“

Mniejsza z tem, że PPS., pisząc o tem, cynicznie produkuje tu jeszcze jeden dowód „moralności murzyńskiej“: — dobre są swobody konstytucyjne, jeśli służą socjalistom. — ale szkodliwe są, gdy służą hitlerowcom i komunistom. Mniejsza o to. „Moralności murzyńskiej“ mamy dowody na każdej niemal stronie prasy partyjnej.

Ważniejszem jest pytanie: — jakiegoż to ustosunkowania wyrazem są takie poglądy pp. socjalistów „polskich“ ze stanowiska politycznego i ze stanowiska naszych stosunków wewnętrznych? Wytwarza się tu bowiem bardzo „oryginalny“ i „ciekawy“ łańcuch zależności politycznej.

Oto zobaczmy go.

Socjaliści niemieccy, nie mogąc wytrzymać walki konkurencyjnej z hitlerowcami i komunistami, chronią się pod skrzydła Hindenburga i jego dekretu, zawieszającego swobody konstytucyjne.

Socjaliści niemieccy rej wodzą w II-ej Międzynarodówce.

Zaś nasi „prawowierni“ socjaliści (PPS.) są tylko wyrazem polityki II-ej Międzynarodówki...

A więc...

Wytwarza się tedy łańcuch taki: — socjaliści niemieccy rządzą II-gą Międzynarodówką, — II-ga Międzynarodówka rządzi polskimi socjalistami z pod znaku CKW., — zaś socjaliści niemieccy uzależnili się od Hindenburga...

Czy nie znaczy to, że i „polscy“ pp. socjaliści pójdą pod komendę Hindenburga?

Nie pierwszy to już raz mamy możność stwierdzić, że partja PPS. jest „obcą agenturą“ na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Ale nigdy jeszcze prasa PPS. nie stwierdziła tego z taką otwartością, jak dzisiaj, wyrażając swe zadowolenie z dekretu Hindenburga, zawieszającego swobody konstytucyjne w Niemczech. **Dzeta.**

—xox—

Z działalności Ligi Morskiej i Rzecznej w Mysłowicach.

Mysłowice, 12 kwietnia.

W pierwszych dnia b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Oddziału Ligi Morskiej i Kol. w Mysłowicach, na którem m. i. dokonano wyboru nowego Zarządu w składzie następującym: **prezes lek. wet. J. Niedoba, wiceprezesi prof. Merklinger i dyrektor Majcherski, sekretarz inż. Musialski, skarbnik inspektor poczt. Stankiewicz.** Do komisji rewizyjnej weszli: adwokat **Laskowski,** mag. farm. **Cholawo** i p. **Kobzda.** Oddział L. M. i K. w Mysłowicach liczy obecnie **110 członków** zwyczajnych. W ostatnim czasie utworzył się w Gimnazjum Żeńskiem pod kierunkiem prof. Czyżyka oddział szkolny L. M. i K. Oddział ten liczy już 20 członków. Taki sam oddział tworzy się również w Gimnazjum Męskiem pod kierownictwem prof. Merklingera.

Jak żywotną jest działalność miejscowego Oddziału L. M. i K., świadczą następujące dane: W roku ubiegłym Oddział ofiarował z funduszów własnych 1600 zł. na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi“. Prócz tego Oddział urządził na ten sam cel zbiórkę pieniężną i zebrał kwotę 728.90 zł. Wianki (tradycyjne) urządzone w r. ub. na Przemszy wspólnie z organizacjami z Niwki przyniosły Oddziałowi 1800 zł. dochodu brutto.

Prócz miesięczych zebrań urządzono także wieczorek propagandowy, oraz konkurs wśród młodzieży szkolnej na najlepszą pracę o morzu. Jako nagrody przeznaczono książeczki oszczędnościowe P. K. O. na kwotę 10 zł. dla każdej szkoły po jednej książeczce.

Ponadto zakupiono dwa udziały na kwotę 100 zł. na budowę schroniska L. M. i K. w Gdyni i wydano tyt. drobnych subwencyj około 200 zł.

W roku bieżącym Zarząd postanowił sobie za cel, poza zwiększeniem liczby członków Oddziału, działalność swoją na terenie miasta Mysłowic kontynuować jeszcze intensywniej w myśl wskazań Głównego Zarządu L. M. i K.

---

słotne, lub w czas odwilży wręcz uniemożliwia brocząceniu po kostki w lepkiem błocie przechodniowi dostęp do serca naszej ziemicy, do dumnego, potężnego gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Czyż nie pora teraz z nastającą wiosną usunąć zło, przyczem choć paru bezrobotnych, znalazłszy pracę, ulżyłoby swej doli?

(—) **Dywany Menczel, Katowice, Rynek 2, róg Mickiewicza 1.** Nowoczesne dekoracje, markizety oryginalne szwajcarskie i krajowe story, firanki i kapy.

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa“.** Żąd. w aptekach i drog. (o)

Z Katowickiego.

(K) Z Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W czasie od 3. 4. do 10. 4. spędzono na targi: **buhaji 44, wołów 5, krów 69, jałówek 10, cieląt 11, nierogacizny 931. Ogółem 1070** zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0.90 do 1.15 zł., woły od 0.90—1,13 zł., krowy od 0.85—1,18 zł., jałówek od 0.85—1,18 zł., nierogaciznę I. gat. od 1.40—1.50 zł., II. gat. od 1.30—1.39 zł., III. gat. od 1,20—1,29 zł., IV. gat. od 1.10 do 1.19 zł. Targ ożywiony. Tendencja stała.

Z Królewskiej Huty.

(=) Przedstawienie teatralne Tow. śpiewu „Cecylja“ w Król. Hucie.

W drugie święto, dnia 6. bm. odegrało Towarzystwo śpiewu „Cecylja“, przy parafji św. Jadwigi w Król. Hucie melodram w 4 aktach p. t. „Król i Biskup“. Przedstawienie raczyli zaszczycić swoją obecnością protektor ks. prob. Gajda, ks. Knosała i ks. Bajdeł. Publiczność wypełniła salę pod brzegi. Do zebranych gości przemówił prezes naucz. p. Karuga, podkreślając, że chór „Cecylja“ stoi na usługach Kościoła i Państwa — podkreślił również sympatję, jaką darzą miejscowi parafjanie chór. Następnie odegrano 4 akty „Król i Biskup“, a huczne oklaski świadczyły o tem, że publiczność była zupełnie zadowoloną. Podkreślić tu należy występ orkiestry Skarboferm, która pod batutą p. dyr. Czaji, przygrywała do przedstawienia. Występ orkiestry był bardzo udatny, a oklaski były najlepszą zapłatą za trudy poniesione przez dyr. p. Czaję, w czasie ćwiczenia orkiestry i śpiewów. Orkiestrę dał Skarboferm bezpłatnie. Nowy występ Towarzystwa świadczy o żywotności jego i o dalszym rozwoju, mimo bardzo trudnych warunków pracy.

Z Świętochłowickiego.

(Ś) Pogrzeb powstańca.

W ubiegły piątek, dnia 10. kwietnia, zmarł **Jan** Bimczok, członek grupy gliwicko-toszeckiej **Zw.** Powst. Śl. w Siemianowicach Śl. Pogrzeb **odbędzie** się dnia 13. bm. o godz. 3 pop. z domu żałoby przy ul. Jadwigi 3 w Siemianowicach. Uprasza się o liczne przybycie wszystkich członków **sąsiednich grup, którzy będą w dzień** ten wolni od zajęcia. Cześć Jego pamięci!

(Ś) Odczyty w Kasynie Polskiem.

Po przerwie świątecznej Kasyno Polskie w Świętochłowicach podejmie ponownie swoją działalność odczytową i w środę, dnia 15. 4. br. o godz. 20 w sali Kasyna p. Wicestarosta Korol wygłosi odczyt na temat: „Propaganda niemiecka w sprawie Górnego Śląska“.

Z Pszczyńskiego.

(P) Targ w Mikołowie.

Następny targ na bydło i konie odbędzie się w mieście Mikołowie w środę, dnia 22 kwietnia br. jarmark, zaś w czwartek, dnia 23 kwietnia b. r.

(P) Targ na konie i bydło.

Podana przez niektóre dzienniki wiadomość **o odbyć się mającym jarmarku kramnym** w Pszczynie w dniu 16. kwietnia br. nie odpowiada rzeczywistości, gdyż jarmarki kramne zostały zniesione z końcem roku 1930.

Z Rybnickiego.

(R) Konsolidacja obozu polskiego w Rogowie.

Ostatnio odbyło się przy udziale p. starosty Wyglendy zebranie, zagajone przez kier. szkoły p Bluszcza. Miało ono na celu utworzenie Rady Miejscowej i Wydziału Wykonawczego. Na zebraniu przemawiali ref. p. Reś i p. starosta gorąco oklaskiwani przez obecnych. Zkolei przystąpiono do wyboru członków do Rady Miejscowej. Do Wydziału Wykonawczego wybrano pp.: prezes **Bluszcz** Józef kier. szkoły w **Bluszczowie,** zast. prezesa Marcinek Józef, badacz mięsa w Rogowie, sekretarz Fober Wilhelm, nauczyciel w Rogowie, zastępca sekret. Langer Jan kolejarz w Kamieniu, skarbnik Chrobok Rudolf rolnik w Odrze.

(R) W zarodku stłumiony pożar.

Ostatnio powstał na gnojowniku, znajdującym się tuż przy samej ścianie murowanej stodoły Hermana Kacera w Golejowie ogień, który przez szczeliny w ścianie przedostał się do stodoły, gdzie znowu zapaliła się słoma. Pożar został po krótkiej chwili przez domowników i sąsiadów przy pomocy miejscowej straży pożarnej w zarodku stłumiony.

(R) Karambol na ul. Łony w Rybniku.

Onegdaj na ul. Łony w Rybniku najechał szofer Koniś Szczepan z Michałkowic na furmankę Cybisa Brunona z Rybnika, przyczem koń odniósł lekkie okaleczenie prawej nogi. Mniejszemu uszkodzeniu uległa również furmanka oraz samochód.

Z Cieszyńskiego.

(C) Pożar wywołany ręką zbrodniarza.

Onegdaj wybuchł pożar w stodole Stanki Józefa w Skoczowie; pożar jednak na czas zauważono i w zarodku stłumiono tak, że żadna szkoda nie powstała. Początkowe dochodzenia ustaliły, iż pożar został podłożony zbrodniczą ręką. Na skutek dalszych dochodzeń przytrzymano jako silnie podejrzanego o podpalenie stodoły Bortliczkę Jana ze Skoczowa, którego wraz z doniesieniem odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Bezrobotni w poszczególnych zawodach i częściowo bezrobotni.

Według stanu z dnia 4 kwietnia br. bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco: górnicy — 11 938 bezrobotnych (w porównaniu ze stanem z 28 marca br. wzrost o 115 bezrobotnych), hutnicy metalowi — 2419 (spadek o 87), szklarze — 2348 (wzrost o 43), metalowcy — 29,210 (spadek o 185), włókiennicy — 31 854 (spadek o 1621), robotnicy budowlani — 43 355 (spadek o 508), pracownicy umysłowi — 25 571 (wzrost o 58), pozostałe zawody — 228 680 (spadek o 1470), w tej liczbie robotników niewykwalifikowanych — 194 378 bezrobotnych.

Najwięcej bezrobotnych górników zarejestrowano: na Śląsku — 7871, w Drohobyczu — 1206, hutników metalowych: na Śląsku — 1780, szklarzy: w Piotrkowie — 601, metalowców: na Śląsku 6062, w Warszawie — 3200, włókienników: w Łodzi — 16 537, w Białymstoku — 3524, robotników budowlanych: na Śląsku — 9431, w Warszawie — 3200, pracowników umysłowych: w Warszawie — 4300, na Śląsku — 2868.

Liczba częściowo zatrudnionych na dzień 4 kwietnia br. wynosiła 151 682 osoby, w tej liczbie przez 1 dzień w tygodniu pracowało 3153 osoby, przez 2 dni — 5758, przez 3 dni — 33 090, przez 4 dni — 67 425, przez 5 dni — 42 256 osób.

Tajemnicza wizyta niemieckiego samolotu.

W narodowych barwach polskich szybował nad Katowicami.

Wczoraj o godz. 1.50 w południe **nad Makoszowami** w powiecie katowickim **pojawił się niemiecki samolot, którego kadłub i skrzydła malowane były w pasy czerwono-białe.** Samolot poszybował w kierunku Katowic, poczem po 20 minutach przeleciał nad pasem granicznym w okolicy Makoszowy, obniżając lot w kierunku lotniska w Gliwicach, gdzie prawdopodobnie wylądował. Tajemnicza wizyta niemieckiego samolotu wywołała liczne komentarze i ogólne zdziwienie.

W szponach rozpędowego koła...

Nieszczęśliwy wypadek w Słupnej.

Mysłowice, 12 kwietnia.

Ubiegłej soboty **w zakładzie ślusarskim Krawczyka** w Słupnej pod Mysłowicami zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Przebywający wówczas w zakładzie **ślusarz Cudniak** z Niwki, **pochwycony został przez pas rozpędowego koła i rzucony o ziemię.** Cudniak odniósł szereg ciężkich ran na całem ciele. W stanie b. groźnym przewieziono go do szpitala w Mysłowicach.

Napad bandycki pod Mysłowicami.

Antoniego Stuchlika pobito i ograbiono z gotówki.

Mysłowice, 12 kwietnia.

Onegdajszej soboty w godzinach wieczorowych na powracającego szosą Mysłowice—Jęzor z targu w Załężu **45-letniego Antoniego Stuchlika, handlarza z Jęzora, napadli dwaj nieznani osobnicy.** Stuchlik zaskoczony ztyłu nie zdołał się obronić. **Bandyci pobili go dotkliwie, i zrabowawszy mu 260 zł., zbiegli.** Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła pościg.

Dziś w Radjo Godz. 22,15 Rewja z teatru Wesoły Wieczór

Radjo.

Poniedziałek, 13 kwietnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.20 Komunikaty gospodarcze. 14.40 Odczyt dla maturzystów pt. „Mickiewicz“. 15.00 Odczyt dla maturzystów pt. „Polska a Moskwa w XV — XVIII wieku“ 15.35 Przegląd komunikacyjny. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Program dla dzieci młodszych. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Rola filmu w życiu współczesnem“. 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Prof. Władysław Dzięgiel: „Malborscy rycerze“. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. 20.00 Kwadrans buchaltera. 20.15 Odczyt muzyczny. — 20.30 Utwory na 2 fortepiany. 21.20 Muzyka lekka. 22.00 Feljeton z Warszawy. 22.15 Intermezzo muzyczne. 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych. Po odczycie muzyka lekka i taneczna (do godz. 24.00).

———XOX———

Kalendarzyk zebrań.

Poniedziałek 13 kwietnia 1931 r.

Giszowiec. Zebranie mies. Klubu mandol. gmin Janowa i Giszowca o godz. 20-ej w szkole powszechnej w Giszowcu.

Katowice. Miesięczne zebranie grupy gliwicko-toszeckiej o godz. 19-ej w Strzesze Górniczej, ul. Andrzeja.

Wtorek 14 kwietnia 1931 r.

Katowice-Dąb. Miesięczne zebranie Towarzystwa „Szarotka o godz. 20-ej na sali p. Kosza.

Każdy podoficer rezerwy

powinien być zorganizowany w

Og. Zw. Podoficerów Rez.

Katowice, ul. Plebiscytowa 1, II. piętro

SZYLDY SZKLANNE EMALJOWANE ŚWIETLNE
PIERWSZA GÓRNOŚLĄSKA FABRYKA SZYLDÓW
M. KAUFMANN
TELEF. 2408
KATOWICE UL. MARSZAŁKA PIŁSUDZKIEGO 23
LITERY ZŁOCONE ŚWIETLNE KOLOROWE

R. i p.

Dnia 10 kwietnia b. r. zmarł w Wodzisławiu

Ś. p.

Jerzy Brzoska

stud. rer. merc.

Sp. Brzoska położył wielkie zasługi około rozwoju naszego związku, pracując również dużo na niwie społecznej.

Eksportacja zwłok Pogrzeb odbędzie się wtorek popołudniu o godz. 3-ciej z Nowej Wsi, z kostnicy szpitala Wieleckiego.

PP. członków prosimy o jak najliczniejsze wzięcie udziału w ostatniej usłudze drogiemu Koledze.

Cześć Jego pamięci!

Katowice, dnia 11-go kwietnia 1931 r.

ZARZĄD

Centralnego Związku Akademików Górnoślązaków (C. Z. A. G.) w Katowicach.

+ Przeciw chudości +
Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego **„Plenusan“** w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów przez lekarzy polecane. 1 pud. zł 6, 4 pud. zł. 20. — Dr. Gebhard et Co. Gdańsk Oddz. 44.

Wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki
po najniższych cenach wykonuje:
Jan Barański
mistrz elektrotechniczny
Chorzów. Tel. 1597.